

Sygn. akt IV Ka 106/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Andrzej Szawel (spr.)

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

SO Ireneusz Grodek

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły i Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniach 11 marca 2014 roku i 01 kwietnia 2014 roku

sprawy **L. P.**

oskarżonego z art. 177§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 26 listopada 2013 roku sygn. akt II K 269/11

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 106/14

UZASADNIENIE

L. P. został oskarżony o to, że w dniu 29 października 2010 roku w miejscowości Ł., gmina R., woj. (...) na drodze relacji R. – L. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszał się ciągnikiem rolniczym U. o numerze rejestracyjnym (...) z przyczepą typu rozrzutnik bez wymaganego oświetlenia w porze wieczorowo - nocnej w wyniku czego doszło do najechania na tył przyczepy przez samochód osobowy F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierujący S. L. na skutek zderzenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania III, IV i V żebra po stronie lewej, zwichnięcia prawego stawu biodrowego i rany tłuczonej głowy, które to spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku w sprawie II K 269/11 uznał oskarżonego L. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 177 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;

- na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

- zasądził od oskarżonego 230 złotych tytułem opłaty oraz 4016,55 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości.

Apelacja – jak wynika z analizy jej treści – w istocie wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 kpk i zarzuciła obrazę przepisów postępowania:

- art. 167 kpk i art 366 kpk wobec braku rozstrzygnięcia, wszystkich istotnych okoliczności w niniejszej sprawie, polegającego na :

- braku powołania biegłego z zakresu okulistyki, na okoliczność ustalenia od jak dawna mogła rozwijać się choroba zaćmy u pokrzywdzonego, jaki wpływ na stan wzroku mogło mieć zdarzenie drogowe w którym brał udział pokrzywdzony, do korekcji jakiej wady pokrzywdzony nosi okulary,
- braku powołania opinii instytucji naukowo – badawczej np. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w celu uzyskania specjalistycznej opinii dotyczącej warunków atmosferycznych w miejscu zdarzenia w celu ustalenia jaka była widoczność w chwili zdarzenia, jaki miała wpływ na proces zdarzenia, z jakiej odległości pokrzywdzony mógł zobaczyć pojazd oskarżonego w warunkach wówczas panujących,
- nie przeprowadzeniu eksperymentu procesowego – kryminalistycznego na okoliczność ustalenia, co pokrzywdzony w podanych warunkach zdarzenia widział, czy mógł zobaczyć ciągnik wraz z rozrzutnikiem, czy widział światła ciągnika, na jakiej wysokości znajdował się wzrok pokrzywdzonego w trakcie jazdy pojazdem marki F. (...) względem światła ciągnika, czy w pozycji siedzącej dostrzegalny był trójkąt odblaskowy, czy światła ciągnika zabrudziły się w wyniku zdarzenia, czy światła jadącego z naprzeciwka samochodu osobowego marki A. oświetlały ciągnik z rozrzutnikiem,
- niewyjaśnieniu, czy pojazd marki C. w chwili zdarzenia miał zapalone światła długie, czy krótkie,
- niewyjaśnieniu o której godzinie świadek z pojazdu marki A. dzwonił pod numer 112, a tym samym czy była jeszcze szarówka,

- art. 7 kpk, art. 201 kpk i art. 420 kpk poprzez przyjęcie, że opinia biegłego J. M. jest sporządzona w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem nauki, pełna, logiczna, nie zawiera żadnych luk w rozumowaniu i jako taka może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie, w sytuacji gdy ta opinia:

- została sporządzona bez przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia przez biegłego,
- bez zaczerpnienia opinii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej,
- bez eksperymentu procesowego w celu ustalenia widzialności z pozycji pokrzywdzonego,
- bez przeprowadzenia odpowiednich widzialności odblasków za pomocą światła pojazdu (uczyniono to za pomocą latarki),
- bez wykazania metodyki liczenia prędkości pojazdów biorących udział w zdarzeniu, bez opisu śladów na jezdni powstałych po zdarzeniu,

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie zeznań świadka P. K. (1) w zakresie mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. „Gdy się do niego zbliżałem nagle zobaczyłem ,że pojazd jadący za nim bardzo się do niego zbliża i uderza w jego tył” (k. 136), a w konsekwencji przyjęcie , że rozrzutnik nie był widoczny, podczas gdy świadek go widział,

- art. 170 kpk poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka P. K. (2) na okoliczności istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy tj. informacji dotyczących innych wypadków drogowych, w których uczestniczył pokrzywdzony, okoliczności w jakich dochodziło do wypadków, problemów ze wzrokiem pokrzywdzonego w okresie poprzedzającym niniejsze zdarzenie,

- art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie na niekorzyść oskarżonego, że :

- pojazd oskarżonego był niewidoczny, podczas gdy pokrzywdzony zeznał, „Ja jechałem samochodem, nie pamiętam marki, jak jechałem to widziałem jakiś pojazd przede mną leci, ale on był nieoświetlony”,
- kogut na dachu ciągnika nie działał, podczas gdy świadek P. K. (1) zeznał, że „ Ja dopiero widziałem jak stał na poboczu. Wiem , że palił się na pomarańczowo.”

Na podstawie art. 167 kpk skarżący wniósł o:

1. załączenie do akt sprawy prywatnej opinii kryminalistycznej sporządzonej przez dr M. Ż. z Zakładu (...),
2. przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej,
3. przeprowadzenie eksperymentu procesowo – kryminalistycznego,
4. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu okulistyki,
5. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka P. K. (2)
6. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, na okoliczności niewyjaśnione w toku postępowania sądowego przed Sądem pierwszej instancji.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji a w przypadku niepodzielenia poglądu zawartego w apelacji o zwolnienie oskarżonego z kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, są prawidłowe i zgodne z całokształtem okoliczności sprawy.

Sąd pierwszej instancji kierując się prawem swobodnej oceny dowodów poczynił ustalenia takie, które nie mogą być uważane za błędne, dowolne, sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W rozważaniach swych nie pominął żadnego dowodu, każdy z nich omówił i w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, które z tych dowodów i dlaczego uznał za wiarygodne, a którym i dlaczego przymiotu wiarygodności odmówił.

Najistotniejsze znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, który z uczestników wypadku drogowego poruszając się w porze wieczorowo- nocnej po drodze publicznej zachował się nieprawidłowo i spowodował przedmiotowe zdarzenie drogowe.

W tym zakresie zarysowały się dwie wersje zdarzenia, które zasadniczo różnią się między sobą.

Jedna z nich wynikała z wyjaśnień oskarżonego. Druga, przyjęta przez Sąd pierwszej instancji, wynikała z zeznań pokrzywdzonego.

Z przedstawionej przez oskarżonego wersji wynikało, iż poruszał się on po drodze publicznej, na której doszło do zdarzenia będącego przedmiotem osądu, ciągnikiem rolniczym z doczepionym rozrzutnikiem na włączonej lampie ostrzegawczej typu „kogut”.

Według pokrzywdzonego S. L. ww. lampa nie była włączona a światła tylne rozrzutnika nie były widoczne. Taka wersja znajdowała pełne wsparcie w zeznaniach świadków R. B., K. B. i P. K. (1). Z ich relacji wynikało, iż znajdująca się na ciągniku lampa ostrzegawcza typu „kogut” nie była uruchomiona podczas zaistniałego wypadku drogowego. Świadek P. J., policjant który dokonywał oględzin ciągnika po zdarzeniu zeznał, iż umieszczona na kabinie ciągnika lampa ostrzegawcza typu kogut, nie była podłączona do źródła zasilania, a po jej podłączeniu wewnętrzny odbłyśnik nie obracał się, zaś natężenie światła było bardzo słabe. W dodatku wykazał też, że pomiędzy ciągnikiem a rozrzutnikiem nie było połączenia elektrycznego, a światła tylne rozrzutnika były tak oblepione przewożonym obornikiem, że po ich podświetleniu latarką nie dawały one odblasku.

Sąd Rejonowy przyjął tę wersję, uznając ją za wiarygodną z uwagi na to, że przemawiają za nią spójne zeznania ww. świadków a także opinia biegłego z zakresu badań wypadków drogowych. Treść sporządzonej opinii wskazuje, że przy wersji prezentowanej przez pokrzywdzonego, wspieranej zeznaniami ww. świadków, to oskarżony zachował się nieprawidłowo, poruszając się w porze wieczorowo - nocnej po drodze publicznej bez oświetlenia rozrzutnika.

Wypadek miał miejsce w czasie zmierzchu. Zmierzch cywilny zakończył się o godzinie 17:52, ciemności nastąpiły od godziny 18:31 – vide pismo Obserwatorium Astronomicznego k. 322-323.

W swoich rozważaniach biegły wykazał, że zauważenie nieoświetlonej przeszkody przy włączonych światłach mijania było możliwe z odległości około 23 m. Tymczasem przy takiej odległości nie było możliwe zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą i uniknięcie zderzenia z nią. W takiej też odległości – jak wynika z przeprowadzonych przez biegłego wyliczeń – znajdował się pokrzywdzony- vide k. 55.

W uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie apelacyjnej biegły zwrócił uwagę, że dodatkowy element ostrzegawczy w postaci trójkąta, umiejscowiony na lewym błotniku ciągnika nie był zauważalny, ponieważ w momencie podjęcia przez oskarżonego skrętu w prawo został on zasłonięty rozrzutnikiem. Podczas takiego skrętu znak ten byłby niewidoczny nawet gdyby nie było rozrzutnika. Wypowiadając się co do światel pozycyjnych ciągnika, stwierdził, że nie były one widoczne, ponieważ rozrzutnik – jak wynika z dokumentacji fotograficznej - był szerszy od ciągnika, a zatem zasłaniał lampy. Odnosząc się do oświetlenia typu „kogut” stwierdził, że nie jest ono przewidziane przepisami prawa dla ciągników. Jest to tylko dodatkowa instalacja, której nie stosuje się w zamian za brak oświetlenia. Tym samym w sytuacji, kiedy w rozrzutniku nie były podłączone światła pozycyjne, oskarżony w ogóle nie powinien poruszać się po drodze publicznej.

Sąd Rejonowy uznając opinię biegłego zarówno pisemną jak i ustną uzupełniająca za pełną i jasną postąpił słusznie. Opinia została sporządzona przez eksperta, którego wiedza specjalistyczna nie budzi żadnych zastrzeżeń – jest on bowiem specjalistą w swojej dziedzinie. Zawarto w niej odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, a wyprowadzone przez biegłego wnioski poprzedzone zostały szczegółowym wskazaniem dowodów, na podstawie których dane ustalenia zostały poczynione.

Biegły zapoznał się przy wydawaniu swojej opinii z całością materiału niezbędnego do jej wydania i jego opinia nie zawiera luk w ocenie zagadnień, będących jej przedmiotem. Spełnia ona cechy dowodu jednoznacznego, nie budzącego żadnych zastrzeżeń i tym samym mogącego stanowić podstawę dla ostatecznych konkluzji. Sąd pierwszej instancji w

prawidłowy sposób dokonał zatem oceny opinii biegłego, a przyjmując za podstawę ustaleń wnioski w niej zawarte, uczynił to w granicach swobodnej oceny dowodów.

Jednocześnie wskazać należy, że bez związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym pozostawały problemy wzrokowe pokrzywdzonego. W tym zakresie nie tylko specjalista z zakresu okulistyki na to wskazywał ale także biegły z zakresu badań wypadków drogowych. Stwierdził on, w ustnej opinii uzupełniającej, że ewentualna wada wzroku występująca u pokrzywdzonego nie miała żadnego znaczenia w czasie wypadku drogowego, ponieważ odległość z jakiej możliwe było zauważenie przeszkody, nawet kierowcy bez zaburzeń wzrokowych nie dawała możliwości uniknięcia najechania na tył rozrzutnika – k. 223 verte.

Do wniosków dowodowych zawartych w apelacji Sąd Okręgowy ustosunkował się w toku rozprawy.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej, prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów co do sprawstwa oskarżonego L. P. i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ten dokonał właściwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje.

Mając powyższe na uwadze należało utrzymać zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.